



Sygn. akt III CSK 386/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. K. oraz małoletnich P. K. i J. K.

działających przez przedstawicielkę ustawową A. K.

przeciwko PKP P.(...) S.A., Oddziałowi Regionalnemu w K. i Polskim Kolejom Państwowym S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 maja 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódek oraz skargi kasacyjnej strony pozwanej PKP P.(...) S.A., Oddziału Regionalnego w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 marca 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok, z wyjątkiem rozstrzygnięcia dotyczącego oddalenia powództwa w stosunku do Polskich Kolei Państwowych S.A. w W. i nieobciążania powódek kosztami procesu za pierwszą i drugą instancję w stosunku do Polskich Kolei Państwowych S.A. w W., i tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził solidarnie od PKP P.(...) SA Odział Regionalny w K. oraz Polskich Kolei Państwowych SA w W. miesięczną rentę, płatną od 1 marca 2004 r., na rzecz A. K. w wysokości 15 000 zł, P. K. – 12 000 zł i J. K. – 8 000 zł, z tym że solidarna odpowiedzialność pierwszej z pozwanych została ograniczona do renty zasądzonej P. K. w wysokości 11 550 zł, a J. K. – 7 700 zł., zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódek 34 000 zł kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa 6 900 zł z tytułu kosztów sądowych.

Zaskarżonym wyrokiem – na skutek apelacji obu pozwanych – Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od PKP P.(...) SA Odział Regionalny w K. miesięczną rentę, płatną od dnia 1 marca 2004 r., na rzecz A. K. w wysokości 7000 zł, P. K. – 3000 zł i J. K. – 1500 zł (pkt 1 I sentencji), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 1 II sentencji), zniósł wzajemnie koszty między powódkami a pozwaną PKP P.(...) SA Odział Regionalny w K. (pkt 1 III sentencji), nie obciążył powódek kosztami procesu na rzecz Polskich Kolei Państwowych SA w W. (pkt 1 IV sentencji), w pozostałym zakresie oddalił apelację PKP P.(...) SA Oddział Regionalny w K. (pkt 3 sentencji) i nie obciążył powódek kosztami postępowania apelacyjnego (pkt 3 sentencji).

Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, którą stanowią w zasadniczej części zaaprobowane przez Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego, wynika, że w dniu 13 lutego 2004 r. na strzeżonym przejeździe kolejowym w R. samochód prowadzony przez J. K. został najechany przez pociąg. W wyniku wypadku J. K. poniósł śmierć na miejscu. W chwili śmierci J. K. pozostawał w związku małżeńskim z A. K., z którego pochodziło jedno dziecko – córka P. A. K. była w tym czasie w czwartym miesiącu ciąży z drugim dzieckiem – córką J., urodzoną dnia 1 lipca 2004 r.

Do wypadku doszło z wyłącznej winy dróżniczki – M. K. Została ona uznana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 21 grudnia 2004 r., II K (...) za winną tego, że w dniu 13 lutego 2004 r., pełniąc obowiązki dróżnika kolejowego, nie dopełniła ciążących na niej obowiązków z zakresu zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nie zachowała należytej ostrożności przy nadzorowaniu ruchu pociągów, czym spowodowała bezpośrednio niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, a nadto doprowadziła do zderzenia pociągu pośpiesznego z prowadzonym przez J. K.

samochodem marki fiat stilo, na skutek czego kierowca doznał obrażeń ciała, w wyniku których zmarł na miejscu zdarzenia.

Z ustaleń faktycznych wynika, że kwalifikacje J. K. i rokowania dotyczące dalszej kariery sportowej miały istotny wpływ na uzyskiwane przez niego zarobki. W okresie od 1997 do 2003 r. J. K. odnosił liczne zwycięstwa w prestiżowych rajdach samochodowych. W 1997 r. po raz pierwszy wygrał Mistrzostwa Polski w kwalifikacji generalnej. Ponownie po najwyższe miejsca sięgnął w latach 2000-2001. Był mistrzem Europy Strefy Centralnej w latach 1998-1999. W 2002 r. zdobył tytuł wicemistrza Europy. Od 2003 r. startował w Mistrzostwach Świata Samochodów Produkcyjnych. W 2003 r. w rajdzie kandydatów do Mistrzostw Świata w M. jego załoga zajęła drugie miejsce.

Istotne znacznie dla kariery J. K. jako kierowcy rajdowego miało umieszczenie go na liście priorytetowych kierowców kategorii B Międzynarodowej Federacji Samochodowej FIA z siedzibą w P. J. K. był na tej liście, jako jeden z dwóch Polaków (wraz z L. K.) prezentujących klasę mistrzowską na poziomie międzynarodowym, od 1997 r. do chwili śmierci. Odnoszone przez J. K. zwycięstwa oraz rosnąca popularność wiązały się ze znacznym wzrostem dochodów na skutek zdobywania kontraktów na reklamowanie produktów branżowych, jak również innych firm. Stał się on osobą medialną, znaną i popularną, co przyciągało sponsorów gotowych finansować jego udział w rajdach samochodowych. Świadczą o tym kontrakty podpisane z ustalonym szeregiem firm. J. K. był kierowcą o wielkim potencjale kierowcy rajdowego i miał szanse sięgnięcia w swojej karierze po najwyższe miejsca na renomowanych rajdach Europy. W Polsce należał do czołówki kierowców rajdowych. Był człowiekiem młodym, w trakcie świetnie rozwijającej się kariery sportowej.

Sąd ustalił źródła i wysokość przychodów J. K. Z tych ustaleń wynika, że w 2002 r. przychód wynosił 2 590 000 zł, w 2003 r. (styczeń-październik) – 2 459 000 zł, a szacowany w 2004 r. – 3 000 000 zł. Przyjmując koszty uzyskania dochodu w wysokości około 50% wartości przychodu, Sąd ustalił, że J. K. w 2004 r. osiągnąłby dochód w granicach 1 000 000 – 1 500 000 zł (miesięcznie od 83 000 zł do 125 000 zł.). Sąd przyjął, że osiągniany przez J. K. średni dochód miesięczny wynosił 83 000 zł.

Sąd Apelacyjny, wskazując art. 446 § 2 k.c. jako podstawę prawną dochodzonej renty, uznał, że podlega ona ustaleniu według zasad dotyczących świadczeń alimentacyjnych (art. 135 k.r.o.). Podkreślił też, że zasądzona renta nie może być wyższa od alimentów, które powódki mogłyby uzyskać od J. K. Sąd nie podzielił poglądu

powódek, że ze względu na odszkodowawczy charakter dochodzonej renty powinna ona odpowiadać szkodzie, jaką one poniosły na skutek utraty tej części uzyskiwanego przez J. K. dochodu, którą otrzymywały za jego życia. Z przewidzianych w art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. przesłanek wynika bowiem – zdaniem Sądu – że należna poszkodowanemu renta powinna odpowiadać alimentom, jakie mógłby on uzyskać od zmarłego, na którym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny.

Sąd Apelacyjny, kierując się przyjętą wykładnią art. 446 § 2 k.c., ustalił według zasad dotyczących alimentów zakres potrzeb powódek i ich wartość. Szacując wartość poszczególnych potrzeb powódek także na podstawie art. 322 k.p.c., Sąd uznał, że dochodzone renty są uzasadnione w zasądzonej wysokości. Podkreślił również, że osiągnięte przez J. K. dochody pozwalałyby płacić mu alimenty w tej wysokości.

Wyrok zaskarżyły powódki w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanej PKP P.(...) SA Odział Regionalny w K. oraz wymieniona pozwana w zakresie uwzględniającym powództwo w stosunku do niej.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powódek zarzucił naruszenie przez błędną wykładnię art. 446 § 2 k.c. w związku z art. 135 k.r.o. oraz obrazę art. 100 k.p.c. i wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości albo o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie.

W skardze kasacyjnej pozwanej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik procesowy zarzucił naruszenie przez błędną wykładnię art. 446 § 2 k.c. oraz obrazę art. 322, art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uwzględniając powództwo częściowo, Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że przy ustalaniu wysokości dochodzonej przez powódki renty – na podstawie art. 446 § 2 k.c. – znajdują zastosowanie przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 135 k.r.o.). Nie ulega wątpliwości, że kodeks rodzinny i opiekuńczy ma znaczenie przy wykładni i stosowaniu art. 446 § 2 k.c. Na podstawie przepisów tego kodeksu jest określany krąg osób, które ze względu na ciążący na zmarłym obowiązek alimentacyjny wobec nich, są uprawnione do dochodzenia renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. Jednakże obowiązek alimentacyjny, o którego istnieniu decydują unormowania zawarte w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, nie jest jedynym kryterium kształtującym krąg osób uprawnionych do

wspomnianej renty. Uprawnienie do renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. przysługuje bowiem także innym osobom bliskim, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mają więc znaczenie przy stosowaniu art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. w zakresie określenia kręgu osób pośrednio poszkodowanych, uprawnionych do wystąpienia z roszczeniem o rentę oraz czasu trwania obowiązku świadczenia renty.

Z analizy literalnego brzmienia przepisu art. 446 § 2 k.c. wynika, że przewiduje on samodzielne przesłanki określenia wysokości renty. Są nimi potrzeby poszkodowanego oraz możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Pierwsza z przytoczonych przesłanek jest zbliżona do przewidzianej w art. 135 k.r.o. przesłanki stanowiącej kryterium ustalenia wysokości alimentów. Jednakże zachodzi między nimi znacząca różnica. W myśl art. 135 k.r.o. stanowiącej przesłankę określenia wysokości alimentów potrzeby uprawnionego zostały ograniczone przez wskazanie, że chodzi jedynie o usprawiedliwione potrzeby uprawnionego. Nie zostały natomiast w ten sposób ograniczone potrzeby uprawnionego jako przesłanka ustalenia wysokości renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. To oznacza, że w rozumieniu art. 446 § 2 k.c. omawiana przesłanka może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został on pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspakajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r.o.

Przewidziana w art. 446 § 2 k.c. renta powinna być obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Kwestia potrzeb uprawnionego, o których mowa w przytoczonym przepisie, nie powinna być wiązana z regulacją obowiązku alimentacyjnego, lecz z powszechnie znanym faktem, że potrzeby uprawnionego z zasady przewyższają możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Z powodu tego faktu dochodzi do miarkowania renty przez ograniczenie podlegających rekompensacie w formie renty potrzeb uprawnionego. Zatem, to możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego determinują zakres potrzeb uprawnionego. Sam przepis art. 446 § 2 k.c. nie ogranicza natomiast potrzeb uprawnionego jedynie do usprawiedliwionych. Należy zatem przyjąć, że przytoczony przepis – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego – daje możliwość zasądzenia wyższej renty niż świadczenie alimentacyjne, ponieważ wysokość renty, obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego może

być wyższa niż świadczenie alimentacyjne ustalone według usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Za przyjętą wykładnią przemawia odszkodowawczy charakter renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. W literaturze i w orzecznictwie przyjmuje się, że celem wymienionej renty jest restytucja – w granicach możliwych do zrealizowania – tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1995 r., III CRN 46/95, Prok. i Pr. 1996, nr 5, poz. 53; z dnia 17 lutego 1998 r., II CKN 595/97, niepubl.).

Należy także podkreślić, że przyjęta wykładnia art. 446 § 2 k.c. pozwala – w przeciwieństwie do interpretacji zastosowanej w zaskarżonym wyroku – uniknąć sytuacji, w której uprawnieni do renty ze względu na to, że na zmarłym ciążył wobec nich ustawowy obowiązek alimentacyjny, mogliby się znaleźć w gorszej sytuacji w stosunku do innych osób bliskich, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania. Z porównania rent w obu grupach wynika bowiem, że osoby z najbliższej rodziny zmarłego mogłyby uzyskać rentę niższą niż inne osoby bliskie zmarłego. Wprawdzie istnieje możliwość rozstrzygnięcia tego problemu na podstawie zbiegu roszczeń, jednakże nie zawsze jest możliwe zastosowanie tego rozwiązania.

Z przedstawionych względów należało podzielić podniesiony w skardze kasacyjnej powódek zarzut, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 446 § 2 w związku z art. 135 k.c. polegającym na tym, że Sąd Apelacyjny na skutek błędnej wykładni przytoczonych przepisów uznał, iż zasądzona na podstawie art. 446 § 2 k.c. renta nie może być wyższa od kwoty, którą zmarły byłby zobowiązany świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego.

Pozwana naruszenia art. 446 § 2 k.c. dopatrzyła się w tym, że Sąd Apelacyjny – jej zdaniem – na skutek błędnej wykładni tego przepisu do kręgu osób uprawnionych do renty, ze względu na ciążący na zmarłym obowiązek alimentacyjny wobec nich, zaliczył niesłusznie także małżonka zmarłego. Według pozwanej naruszenie przytoczonego przepisu polega również na tym, że ocena zarobkowych i majątkowych możliwości zmarłego nie została oparta na realnych podstawach.

Zaliczając małżonka do kręgu osób uprawnionych do renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c., ze względu na ciążący na zmarłym obowiązek alimentacyjny, Sąd Apelacyjny przyjął, że wynikający z art. 27 k.r.o. obowiązek małżonka łożenia także na utrzymanie współmałżonka ma charakter alimentacyjny. To stanowisko zasługuje na

aprobatę. Wprawdzie co do wykładni art. 27 k.r.o. zarysowały się rozbieżności, jednakże w literaturze i w orzecznictwie dominuje zapatrywanie, że wynikające z art. 27 k.r.o. roszczenia mają charakter alimentacyjny. Nie kwestionując pewnych odrębności tego obowiązku, przyjmuje się, że nie stanowi on samodzielnej, odmiennej od obowiązku alimentacyjnego instytucji prawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 1969 r., II PR 597/68, OSNC1970, nr 2, poz. 30; z dnia 24 sierpnia 1990 r., I CR 422/90, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 124). Dlatego Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną nie podzielił odosobnionego poglądu, do którego odwołała się skarżąca, że przepis art. 27 k.r.o. nie stwarza obowiązku alimentacyjnego między małżonkami, a ich wzajemnie roszczenia przybierają wyłącznie postać starań o zaspokojenie potrzeb rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 371/03, niepubl.).

Trafnie natomiast skarżąca zarzuciła, że ocena stanowiących przesłankę ustalenia przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. renty zarobkowych i majątkowych możliwości zmarłego musi być oparta na realnych podstawach. Dotyczy to zarówno dotychczasowych zarobkowych i majątkowych możliwości zmarłego, jak również stopnia ich prawdopodobieństwa w przyszłości. Rację ma skarżąca, że ocena Sądu, iż zmarły „osiągał znaczne dochody”, „pozwalające na życie na wysokim poziomie materialnym” nie odpowiada tym wymaganiom.

Z zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że prowadzona przez J. K. działalność gospodarcza pod firmą „K.(...)” dawała od 2001 r. taki przychód, że w 2004 r. dochód (stanowiący podstawę wyliczenia renty) – ustalony przy założeniu, że koszty jego uzyskania stanowią 50% przychodu – wynosiłby od 1 000 000 do 1 500 000 zł. Tymczasem z zeznań podatkowych złożonych w Urzędzie Skarbowym w B. wynika, że prowadzona przez J. K. pozarolnicza działalność gospodarcza przyniosła dochód w 2001 r. w wysokości 27 251,44 zł i w 2002 r. – 246 778,90 zł, a stratę w 2003 r. w wysokości 39 630, 41 zł i w 2004 r. – 15 678, 78 zł. Trafnie skarżąca zarzuciła, że Sąd nie wyjaśnił, na czym oparł ocenę, że koszty uzyskania ustalonego dochodu wynosiły 50% wartości przychodu (twierdzenia powódek nie mają wartości dowodowej i budzą wątpliwości w świetle zeznań podatkowych). Nie wiadomo też, dlaczego Sąd uznał, że nie zachodzi potrzeba wykorzystania przy ocenie zarobkowych i majątkowych możliwości zmarłego dokumentacji księgowej, dotyczącej prowadzonej przez J. K. działalności gospodarczej (kwestionując zarobkowe i majątkowe możliwości zmarłego, pozwana domagała się zobowiązania A. K. do

przedłożenia tej dokumentacji). Zbyt ogólnikowa jest także argumentacja Sądu, że wykazany w zeznaniach podatkowych dochód i strata nie mają znaczenia przy ocenie przyjętych za podstawę obliczenia renty zarobkowych i majątkowych możliwości zmarłego. Wada zasądzonej renty polega także na tym, że Sąd, ustalając jej wysokość, nie uwzględnił renty płaconej przez pozwaną na podstawie ugody oraz świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W tej sytuacji nie można odeprzeć zarzutu pozwanej, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 446 § 2 k.c. w omawianym zakresie oraz z obrazą art. 328 § 2 k.p.c.

Chybiony jest natomiast zarzut, że w sprawie niedopuszczalne jest zastosowanie art. 322 k.p.c. ponieważ dotyczy on „naprawienia szkody, a nie ustalenia wysokości renty”. Uszło uwagi skarżącej, że dochodzona w sprawie renta ma charakter odszkodowawczy. Nie ulega więc wątpliwości, że w sytuacji, w której istnienie szkody jest niewątpliwe, a ściśle jej ustalenie w zakresie zmiennych elementów np. opłaty za mieszkanie jest niemożliwe lub nader utrudnione sąd może przyjąć odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).